

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 20 grudnia 2023 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

w sprawie **M. J.**

o przestępstwo z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Katowicach z dnia 1 września 2022 r., sygn. akt

II AKa 177/21, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z

dnia 5 października 2020 r., sygn. akt XXI K 219/18

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego M. J. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

(M.R.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 października 2020 roku, sygn. akt XXI K 219/18, Sąd Okręgowy w Katowicach uznał oskarżonego M. J. za winnego tego, że nieustalonego bliżej dnia, w okresie między listopadem a grudniem 2016 r. w D., stosując przemoc w postaci krępowania rąk i przytrzymywania, doprowadził małoletnią poniżej 15 roku życia – X. Y. do poddania się innej czynności seksualnej poprzez dotykanie małoletniej po całym ciele, w szczególności po piersiach i

brzuchu, po czym doprowadził ją do obcowania płciowego poprzez włożenie palców do jej pochwy i dokonanie penetracji oraz odbycie z małoletnią stosunku dopochwowego, tj. przestępstwa z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że:
 1. X. Y. zaprzyjaźniła się z synem oskarżonego – K. i to on ją zapraszał do domu M. J. gdzie razem grali w gry planszowe lub szachy, podczas gdy z materiału dowodowego, w tym z zeznań pokrzywdzonej, jednoznacznie wynika, że K. J. jest upośledzony w stopniu znacznym i nie ma możliwości intelektualnych grać w szachy czy gry planszowe, a podczas wizyty u oskarżonego, pokrzywdzona spędzała czas wyłącznie z dorosłymi domownikami;
 2. X. Y. przyjechała pod koniec 2016 roku do domu oskarżonego i nie zastała poza oskarżonym nikogo w tym K. oraz A. J., którzy według relacji pokrzywdzonej mieli być na zakupach, podczas gdy z zeznań świadka A. J. i wyjaśnień oskarżonego w domu przebywał syn D., który z powodu stanu zdrowia miał nauczanie indywidualne i nie opuszczał mieszkania, a sama pokrzywdzona nie wypowiadała się nigdy jakoby żona oskarżonego czy syn K. byli tego dnia na zakupach;
 3. gdy inkryminowanego dnia X. Y. była u oskarżonego w mieszkaniu, ten zaczął ją dotykać, komplementować, zdjął jej bluzkę, opierała się, wyrwała następnie oskarżony włożył dłoń między nogi i wsunął palce do jej pochwy, unieruchomił pokrzywdzoną jedną ręką jej ręce skrzyżowane nad głową, następnie oskarżony zsuwając jej odzież włożył członka do jej pochwy i odbył z nią stosunek płciowy, pokrzywdzona cały czas się szarpała z M. J., zaś oskarżony miał dostać wytrysku po wyjęciu członka z jej pochwy. Pokrzywdzona uciekała do łazienki i wróciła do pokoju gdy wyszedł z niego oskarżony, podczas gdy analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie daje podstaw do przyjęcia takich ustaleń faktycznych i przypisania oskarżonemu M. J. opisanego w akcie oskarżenia zachowania;

4. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a w szczególności:
1. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez brak pełnej i spójnej analizy zebranych w sprawie dowodów, w szczególności zeznań świadków i oparcie się w tym zakresie jedynie na zeznaniach pokrzywdzonej, które są wewnętrznie sprzeczne i podważone przez liczne opinie biegłych powołanych w sprawie w tym z zakresu kryminalistycznej ekspertyzy dokumentów, z zakresu psychologii O. Z., jak również świadków O. G., E. C., M. B., A. J., czy D.;
 2. art. 170 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k. w zw. z art. 391 k.p.k. i art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z nowej opinii zespołu biegłych na okoliczność ustalenia postawy pokrzywdzonej wobec osoby M. J., czy pokrzywdzona posługuje się manipulacją, konfabulacją, kłamstwem w relacjonowaniu zdarzeń ujętych w akcie oskarżenia; czy relacje co do zdarzeń mające cechy relacji o wyuczonej treści bowiem opinia uzupełniająca IV Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów w Sądzie Okręgowym w Katowicach nie zawiera odpowiedzi na pytania postawiona przez sąd w sposób jednoznaczny zgodnie ze standardami opiniowania. Biegli we wspomnianej opinii wyłącznie powtarzają swoje wnioski zawarte w pierwszej sporządzonej przez siebie opinii nie dokonując szczegółowej analizy nowego materiału dowodowego pod kątem psychologicznym czy też nie udzielając pełnych i wyczerpujących odpowiedzi na pytania sądu (np. s. 2, 3 opinii) podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu było niezbędne dla poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych;
 3. art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez zaniechanie wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności odstępianie od pełnej weryfikacji zeznań pokrzywdzonej, świadków a to O. G., E. C., M. B., A. J., czy D.;
 4. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez orzekanie z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, na zasadzie niedozwolonej dowolności, a w konsekwencji dokonywanie oceny dowodów w oderwaniu od materiału dowodowego oraz nieuwzględnienie okoliczności

wyłącznie niekorzystnych dla oskarżonego, z jednoczesnym pominięciem okoliczności i dowodów przemawiających na jej korzyść, a także nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym;

5. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść M. J. niedających się usunąć istotnych wątpliwości dotyczących przebiegu zdarzenia z końca 2016 roku w sytuacji gdy pokrzywdzona relacjonuje jego przebieg w sposób rozbieżny, a świadkowie powołani w sprawie wskazują na jej skłonności do opowiadania okoliczności, które nigdy nie miały miejsca, jak np. praca w charakterze kelnerki czy wycieczka do Z.;
6. w zakresie wymiaru orzeczonej kary rażącą jej niewspółmierność poprzez orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat jako nieadekwatnej i nadmiernie surowej.

Wyrokiem z dnia 1 września 2022 roku, sygn. akt II AKa 177/21, Sąd Apelacyjny w Katowicach utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca zarzucając rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, w szczególności:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 k.p.k. poprzez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, na zasadzie niedozwolonej dowolności i jego wybiórczej ocenie polegające na:
 1. braku pełnej i spójnej analizy zebranych w sprawie dowodów, w szczególności zeznań świadków i oparcie rozstrzygnięcia w tym zakresie jedynie na zeznaniach pokrzywdzonej, które są wewnętrznie sprzeczne i podważone przez liczne opinie biegłych powołanych w sprawie, w tym z zakresu kryminalistycznej ekspertyzy dokumentów, z zakresu psychologii O. Z.– która w opinii wskazała, że wypowiedziom pokrzywdzonej na temat zdarzenia można przyznać walor wiarygodności jedynie w ograniczonym zakresie, jak również, że pokrzywdzona jest osobą skłoną (dążącą) do bycia w centrum uwagi, a także ma tendencję do podawania na swój temat informacji nieprawdziwych oraz świadków A. J. czy D. wskazujących, iż

pokrzywdzona oczekiwała nadmiernej uwagi, ma skłonność do konfabulacji (zeczna np., iż skazany związał jej ręce paskiem, innym razem – iż była to bluzka);

2. błędnej ocenie zeznań świadków R. S., M. B., w części w której świadkowie zeznali, iż pokrzywdzona domagała się zainteresowania ze strony skazanego, pokrzywdzona zachowywała się wyzywająco, wręcz kokietowała skazanego, zazdrości pokrzywdzonej z powodu komplementowania innych osób przez skazanego, oceny pokrzywdzonej jako osoby, która „wyeliminuje każdą osobę trzecią”, oceny świadków, iż skazany nie mógł dopuścić się zarzucanego mu czynu, a zgłoszenie przez pokrzywdzoną gwałtu stanowi wyraz retorsji za to, że nie ma ona już kontaktu ze skazanym, tj. z pominięciem istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie, a w konsekwencji niezasadnego utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia sądu I instancji, podczas gdy prawidłowa kontrola zaskarżonego orzeczenia mogłaby prowadzić do odmiennych ustaleń stanu faktycznego, tj. ustalenia, iż działania pokrzywdzonej stanowią działania odwetowe będące wynikiem braku wystarczającej według niej uwagi ze strony skazanego, manipulacji stanem faktycznym oraz oceną faktów, co zaś winno skutkować uniewinnieniem od zarzucanego mu czynu;
3. błędnej ocenie zeznań świadka A. J. oraz uznanie ich za bezwartościowe w sprawie, przyjmując z góry założenie, że jako osoba najbliższa dla skazanego ma ona niewątpliwie interes w tym, by zapadło wobec niego rozstrzygnięcie korzystne, tym samym poddając w wątpliwość wartość zeznań osób najbliższych dla oskarżonych oraz dopuszczenie takiego dowodu w postępowaniu, snując ogólną tezę o braku wartości takowych zeznań w wyjaśnieniu stanu faktycznego i oceniając je przez pryzmat rzekomego, z góry ustalonego przez sąd prywatnego interesu świadka, na co sąd nie dysponuje żadnym dowodem, jak prywatną opinią w tym zakresie;
4. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 § 2 k.p.k. i art. 458 k.p.k. poprzez:

1. uchybienie domniemaniu niewinności i regule *in dubio pro reo*, poprzez przyjęcie z góry niekorzystnej dla skazanego tezy i poszukiwanie wyłącznie argumentów na jej poparcie, a także rozstrzyganie wszelkich wątpliwości na niekorzyść skazanego, a tym samym naruszenie gwarancji o prymarnym znaczeniu dla skazanego w toku procesu karnego, w szczególności poprzez:
2. rozstrzygnięcie na niekorzyść M. J. niedających się usunąć wątpliwości dotyczących przebiegu zdarzenia z końca 2016 roku, w sytuacji gdy pokrzywdzona relacjonuje jego przebieg w sposób rozbieżny, a świadkowie powołani w sprawie wskazują na jej skłonności do opowiadania okoliczności, które nigdy nie miały miejsca – jak np. praca w charakterze kelnerki czy wycieczka do Z.;
3. uwzględnienie okoliczności wyłącznie niekorzystnych dla skazanego, z jednoczesnym pominięciem okoliczności i dowodów przemawiających na jego korzyść, w tym faktu, iż skazany traktował pokrzywdzoną jak ojciec, podczas gdy pokrzywdzona dopowiadała sobie istnienie relacji na tle seksualnym, dopuszczając się manipulacją stanu faktycznego, kierując do skazanego laurki i listy po zdarzeniu oraz wyznając mu miłość – którym to faktom zaprzeczała w toku postępowania pomimo, iż są one bezsprzeczne, a także nierozstrzygnięcie na korzyść skazanego wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym (pokrzywdzona składała odmienne zeznania co do przebiegu zdarzenia, zeznając m. in., iż skazany związał jej ręce paskiem, innym razem, iż była to bluzka), zawartych w nich rozbieżności i tendencji do podawania przez pokrzywdzoną informacji nieprawdziwych na swój temat;
4. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. i 458 k.p.k. poprzez:
 1. zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady obiektywizmu, wydania orzeczenia na podstawie niepełnego materiału dowodowego, tj. oparciu rozstrzygnięcia wyłącznie na podstawie zeznań pokrzywdzonej, a tym samym zaniechania wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności, poprzez odstąpienie od pełnej weryfikacji zeznań pokrzywdzonej, świadków;

2. zbadanie i uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść skazanego, bez jakiegokolwiek refleksji nad rozbieżnościami w zeznaniach pokrzywdzonej i mijaniem się z prawdą w zakresie opisu relacji ze skazanym, nieuwzględnienie ukrytych intencji w działaniu pokrzywdzonej;
3. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak wyczerpującego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia na jakiej podstawie sąd II instancji uznał, iż apelacja obrońcy skazanego w zakresie przypisania skazanemu winy nie zasługuje na uwzględnienie i ograniczenie się w tym zakresie wyłącznie do podzielenia argumentacji sądu I instancji, przy jednoczesnym odstąpieniu od własnych rozważań w tym zakresie;
4. art. 437 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku wskutek błędnego uznania, iż sąd I instancji nie naruszył dyspozycji art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. i nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów uznając winę skazanego M. J.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach, względnie o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W pisemnym stanowisku prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy istotnie okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Tytułem wstępu zaznaczyć trzeba, że kasacja, jako środek zaskarżenia o wiele bardziej w stosunku do apelacji sformalizowany, przysługujący od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, musi spełniać restrykcyjne wymogi w zakresie konstrukcji zarzutów, zaś nierespektowanie tych wymagań skutkuje bądź niedopuszczalnością tego środka na podst. art. 530 § 2 k.p.k., bądź w fazie

merytorycznej oceny – uznaniem jego oczywistej bezzasadności, zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2022 r., IV KK 437/21, LEX nr 3403008).

W realiach niniejszej sprawy za oczywiście bezzasadne należało uznać zarzuty obrońcy podnoszące rażące naruszenie prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. i 457 k.p.k. w powiązaniu z normami procesowymi stosowanymi co do zasady przez sąd I instancji. Analiza zarzutów kasacji odwołujących się do materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że jest ona *de facto* powtórzeniem apelacji, nieznacznie jedynie zmodyfikowanej dla pozornego „ubrania” zarzutów apelacyjnych w szaty kasacyjne (dodatkowe powołanie art. 433 k.p.k. i 457 k.p.k.). Nie zmienia to jednak faktu, że zarzuty dotyczą praktycznie w całości orzeczenia sądu I instancji, a nie sądu odwoławczego. Wprawdzie skarżący dopatruje się naruszenia standardu odwoławczego głównie poprzez zaakceptowanie przez sąd odwoławczy błędnej – zdaniem skarżącego – oceny dowodów, lecz nie jest to na potrzeby skutecznej kasacji wystarczające. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na nieskuteczność formułowania zarzutów kasacyjnych w sposób zmierzający do wymuszenia w ramach „trzeciej instancji” ponownej kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, do czego niewątpliwie zmierza skarżący. Na tym tle słusznie przyjmuje się, że tam gdzie w grę wchodzi należycie umotywowane uznanie sędziowskie co do oceny dowodów, tam kontrola kasacyjna jest niedopuszczalna. Poruszając się zatem w zakresie wyznaczonym przez kasacyjne zarzuty zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu rzetelnej kontroli obarczone jest dodatkowym wymogiem precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji z treścią zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego, a dokładna analiza uzasadnienia sądu *ad quem* pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw

podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji, która doprowadziła ten organ do określonej oceny zarzutów odwoławczych, w tym tych związanych z oceną dowodów.

Powyższej konkluzji nie jest w stanie zmienić argumentacja pierwszego z kasacyjnych zarzutów, w którym skarżący ponownie stara się eksponować własną ocenę dowodów opartą wyłącznie na korzystnym dla skazanego fragmencie zgromadzonego materiału dowodowego. Jednocześnie lektura uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia nakazuje stwierdzić, że obrońca pomija nader istotny fakt, tj. że utrzymując w mocy zaskarżone orzeczenie sąd odwoławczy nie dokonywał własnej oceny dowodów. Stąd wyrażona w nim próba przeforsowania, że sąd odwoławczy dokonał błędnej oceny dowodów musiała spotkać się z niepowodzeniem. Odnosząc się zaś do kluczowych zarzutów związanych z postępowaniem dowodowym stanowczo stwierdzić należy, że zarówno sąd I instancji, przedstawiając w sposób wręcz drobiazgowy dokonaną przez siebie ocenę dowodów, jak i sąd odwoławczy, weryfikując apelacyjne zarzuty, ze swej roli wywiązały się w sposób rzetelny. Forsując zaś własną ocenę dowodów skarżący całkowicie pomija charakter czynu przypisanego skazanemu, który ze swej intymnej natury stanowi tzw. „przestępstwo czterech ścian”. Słusznie zatem w niniejszej sprawie wiodącą rolę przydano dowodom bezpośrednim, tj. zeznaniom pokrzywdzonej – X. Y. oraz wyjaśnieniom M. J., które to dopiero skonfrontowano z dalszymi dowodami, pośrednimi. Niezrozumiała na tym tle jest więc próba skłonienia Sądu Najwyższego do uznania tychże dowodów pośrednich – notabene tylko części dla skazanego korzystnej – za mające przesądzić o ocenie wszystkich dowodów. Na gruncie niniejszej sprawy trafnie uznano, że zeznania X.Y. w korelacji z dowodami pośrednimi takimi jak przede wszystkim zeznania pedagogów szkolnych, w połączeniu z dopuszczonymi opiniami biegłych, dały podstawę do poczynienia trafnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa M. J. Powyższego nie były w stanie zmienić akcentowane przez obrońcę okoliczności wskazujące przede wszystkim na fakt, iż pokrzywdzona była osobą uwielbiającą przebywać w centrum uwagi. Samo bowiem atencyjne usposobienie pokrzywdzonej w żaden sposób nie wpływa na ustalenia dotyczące inkryminowanego zdarzenia. Nadmienić jedynie trzeba, że – w świetle zasad doświadczenia życiowego - nie jest

niezrozumiałym fakt, że posiadająca uszczerbek na słuchu pokrzywdzona zabiegała o zainteresowanie czy docenienie u osób dorosłych lub rówieśników. Eksponując zaś wyłącznie tę – wynikającą z zeznań pedagogów – okoliczność, skarżący całkowicie marginalizuje najistotniejsze fragmenty ich zeznań, w których precyzyjnie opisują rozmowy z X. Y., gdzie przyznała i opisała im szczegóły inkryminowanego zdarzenia. Podobnie niezasadna była próba kwestionowania przez obrońcę wiarygodności zeznań pokrzywdzonej z uwagi na fragment opinii biegłej psycholog O. Z.. W kontekście tym obrońca pomija bowiem całokształt wypowiedzi owej opinii oraz wnioski wynikające z opinii specjalistów opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów w Sądzie Okręgowym w Katowicach. Ocena obu opinii dokonana we wzajemnym powiązaniu ze sobą stanowiła ważne tło dla oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej pozwalając, przy uwzględnieniu pozostałych dowodów, na ich pozytywną procesową weryfikację. Tym samym pierwszy z zarzutów kasacji musiał zostać uznany za oczywiście bezzasadny. Z uwagi zaś na fakt, iż argumentacja trzeciego z kasacyjnych zarzutów pozostaje zbieżna z powyższymi, także i on musiał zostać uznany za oczywiście bezzasadny.

Równie niezasadny był drugi z kasacyjnych zarzutów. Jego lektura nakazuje uznać, że mimo powołania w nim art. 433 § 2 k.p.k. wprost odnosi się on do sądu I instancji, co w postępowaniu kasacyjnym jest niedozwolone. W oczywisty bowiem sposób sąd odwoławczy nie mógł zastosować art. 5 § 2 k.p.k., a tym samym także nie miał możliwości naruszenia przewidzianej tam zasady domniemania niewinności. Zaznaczyć należy, że skoro w punkcie pierwszym kasacji skarżący zarzucał wadliwą ocenę dowodów ujawnionych w sprawie, to nielogiczne jest podnoszenie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Naruszenie zasady *in dubio pro reo* ma jednak miejsce wtedy, gdy sąd prawidłowo ocenił zebrane w sprawie dowody, ale ujawnione wątpliwości rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego, wbrew kierunkowi wymienionej zasady. Przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny. W sytuacji, gdy sąd przeprowadzi postępowanie w sposób pełny, kompletny i podda zebrane dowody ocenie spełniającej rygory art. 7 k.p.k., to zastosowanie zasady z art. 5 § 2 k.p.k. może nastąpić, gdy tak przeprowadzona ocena dowodów potwierdzi istnienie wciąż niedających się – w oparciu o nią – usunąć wątpliwości (postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2022 r., IV KK 497/22,

Lex nr 497/22). Tym samym z punktu logiki sporządzania środków odwoławczych niezasadne jest z jednej strony postulowanie wadliwości oceny dowodów, zaś z drugiej niespektowanie zasady domniemania niewinności. Jednocześnie przypomnieć trzeba, że naruszenie reguły z art. 5 § 2 k.p.k. ma miejsce jedynie wówczas, gdy to sąd orzekający poweźmie wątpliwości co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i nie mogąc wątpliwości tych usunąć, rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego (np. postanowienie SN z dnia 14 września 2022 r., III KK 409/22, LEX nr 3487756; postanowienie SN z dnia 29 września 2021 r., III KK 345/21, LEX nr 3517462). Art. 5 § 2 k.p.k. nie można interpretować jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najkorzystniejsze dla oskarżonego (postanowienie SN z dnia 8 września 2022 r., I KK 171/22, LEX nr 3485092). Sytuacja równoznaczna z niedającymi się usunąć wątpliwościami jest kategorią obiektywną w tym sensie, że zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu. Nie ma to zatem nic wspólnego z subiektywnymi ocenami strony procesowej (por. np. postanowienie SN z dnia 25 sierpnia 2021 r., IV KK 294/21, LEX nr 3400416). Jako że zgromadzone dowody ocenione prawidłowo, z wykorzystaniem kryteriów określonych w art. 7 k.p.k. dawały podstawę stanowczych ustaleń faktycznych odnoszących się do odpowiedzialności oskarżonego, sięganie po zasadę *in dubio pro reo* w realiach niniejszej sprawy nie było konieczne. Stąd też także i ten zarzut należało uznać za oczywiście bezzasadny.

Pożądanego przez skarżącego rezultatu nie mógł przynieść zarzut dotyczący naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. Należy bowiem mieć na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylecia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k. (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, LEX nr 3088843). Nadto nie sposób podzielić twierdzenia obrońcy, że sąd odwoławczy nie wskazał wyczerpująco na jakiej podstawie uznał niezasadność wywiedzionej apelacji. Dostrzec bowiem trzeba, że sąd apelacyjny precyzyjnie rozważył wszystkie podniesione w środku odwoławczym zarzuty uznając je za

niezasadne. Oczywistym zaś pozostaje, że decyzja o nieuwzględnieniu apelacji pozostaje pokłosiem stwierdzenia niezasadności podniesionych zarzutów.

Nie tyle niezasadny, co w istocie niezrozumiały pozostawał ostatni z podniesionych w kasacji zarzutów, dotyczący naruszenia art. 437 k.p.k. Przepis ten bowiem zawiera katalog rozstrzygnięć przewidzianych dla sądu odwoławczego. Niewątpliwie zaś rozstrzygnięcie o utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia w powyższym katalogu się mieści, stąd nie sposób uznać, że do naruszenia wskazanego przepisu doszło.

Mimo oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej, Sąd Najwyższy postanowił o zwolnieniu skazanego M.J. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

[J.J.]

[as]